



Sygn. akt III UK 139/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanych: B. J., C. D., M. I.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w odniesieniu do M. I. oraz umów z 13 grudnia 2010 r. i 2 lutego 2011 r. oraz w punkcie 2 w całości i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 kwietnia 2014 r. nr (...) /2014 Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (organ rentowy) stwierdził, że B. J., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek A. spółki z o.o. w S. (powód), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 12 do 31 grudnia 2011 r., określając równocześnie wysokość podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia. Organ rentowy powołał się na ustalenia postępowania kontrolnego, z których wynika, że powód zawarł z ubezpieczonym umowę cywilnoprawną, nazwaną „umową o dzieło” (na czas określony, wskazany w decyzji), której przedmiotem było uporządkowanie, archiwizacja, wydzielenie do brakowania i brakowanie oraz rejestracja w programie komputerowym wskazanym przez powoda zespołu akt Samodzielnego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Z.” ul. M. w S., jak również szpitalnej jednostki podległej znajdującej się przy ul. W. w S. Sąd Okręgowy ustalił, że w ramach podpisanej z płatnikiem składek umowy z 9 grudnia 2010 r. B. J. zobowiązał się wykonywać od dnia 12 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. dzieło polegające na uporządkowaniu, archiwizacji, wydzieleniu do brakowania i brakowaniu oraz rejestracji w programie komputerowym wskazanego przez zamawiającego zespołu akt wytworzonego przez Samodzielny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Z.” ul. M. w S. jak również szpitalnej jednostki podległej znajdującej się przy ul. W. w S. W tym celu zainteresowany miał wykonać następujące czynności: a) studia wstępne nad zasobem (zapoznanie się ze strukturą organizacyjną twórcy zespołu oraz samym zespołem), b) rozpoznanie przynależności zespołowej (ustalenie, czy w archiwizowanym zespole nie znajduje się dokumentacja wytworzona przez innego aktotwórcę), c) segregacja dokumentacji (oddzielenie akt przeterminowanych, których okres przechowywania już upłynął, od akt przeznaczonych do dalszego składowania w archiwum według Jednolitego Rzecowego Wykazu Akt (JRWA), komórek organizacyjnych grup rzeczowych lub innych zgodnych z metodyką archiwizowania akt danego aktotwórcy), d) systematyzacji dokumentacji w obrębie poszczególnych komórek organizacyjnych, względnie grup rzeczowych, e) weryfikacji kategorii archiwalnych

z JRWA i uzupełnienie opisów teczek, f) inwentaryzacji według nadanego aktom układu czyli sporządzenie spisów zdawczo-odbiorczych akt i nadanie sygnatury archiwalnej formie papierowej oraz dodatkowo spisach zdawczo odbiorczych, g) sporządzenie spisu dokumentacji niearchiwalnej przeznaczonej do brakowania, h) obmiar akt po każdym zakończonym etapie archiwizowania (lub okresie np. po dniu) i systematyczne odnotowywanie ilości zarchiwizowanych dokumentów na Karcie Postępu Prac Archiwisty A. Zainteresowany miał stosować przepisy z zakresu archiwizacji dokumentów. Strony umowy się na wynagrodzenie w wysokości 1000 zł, płatne po odebraniu dzieła przez powoda, które zostało wypłacone zainteresowanemu. O możliwości pracy w spółce zainteresowany dowiedział się od znajomego, złożył dokumenty aplikacyjne, a przed podjęciem zatrudnienia przeprowadzona została z nim rozmowa kwalifikacyjna. Zainteresowany pracował na rzecz spółki A. w okresie od 9 grudnia 2011 r. do końca lutego 2012 r. na podstawie 3 umów cywilnoprawnych podpisywanych na okresy miesięczne.

Przez pierwszy tydzień zainteresowany wykonywał pracę w Szpitalu w Z., a następnie przez resztę czasu pracował w Szpitalu na ul. W. Miejsce wykonywania pracy wskazywał zleceniodawca. Godziny pracy zainteresowanego determinowały godziny pracy administracji szpitala. Zainteresowany zajmował się archiwizowaniem dokumentacji medycznej szpitali, inwentaryzacją akt, wydzielaniem akt do brakowania, robił wstępne studia nad zasobem akt (co polegało na analizie zawartości teczek), katalogował je, robił spisy zdawczo odbiorcze, układał akta na półkach zgodnie ze spisami. Zainteresowany wykonywał prace na podstawie JRWA. Wykonywane w ramach umowy o dzieło czynności były powtarzalne, różniły się jedynie rodzajem dokumentów do archiwizowania. Początkowo zainteresowany wykonywał prace pod nadzorem dwóch pracowników powoda. Archiwizowanie dokumentacji szpitalnej było realizowane jednocześnie przez kilka osób, wśród których był B. J. Wykonawcy każdego dnia rano rozdzielali między siebie zadania do wykonania. Przy archiwizacji dokumentów z zainteresowanym pracowało dwóch pracowników powoda oraz osoby wykonujące prace na podstawie umów cywilnoprawnych. W przypadku nieprawidłowego wykonania prac zainteresowany poprawiał błędy na bieżąco. Materiały i narzędzia

do wykonania dostarczał powód oraz Szpital. Wynagrodzenie zainteresowanego zostało ustalone w stałej miesięcznej wysokości. Przy jego wypłacaniu płatnik nie sprawdzał, ile faktycznie dokumentów zarchiwizował w danym miesiącu zainteresowany i czy zadania zostały wykonane prawidłowo. B. J. nie wystawiał powodowi rachunków. 1 marca 2012 r. zainteresowany zawarł z powodem umowę o pracę na czas określony do dnia 31 grudnia 2012 r. na stanowisku młodszego archiwisty, za wynagrodzeniem 1350 zł netto w ramach pełnego etatu. Do obowiązków zainteresowanego zaliczono: archiwizację, niszczenie, skanowanie, transport dokumentów. Prace te zainteresowany wykonywał w siedzibie powoda w magazynie. Zainteresowany w ramach umowy o pracę miał większą samodzielność i odpowiedzialność w związku z wykonywanymi zadaniami, niż w przypadku umowy cywilnoprawnej.

Decyzją z 25 kwietnia 2014 r. nr (...) /2014 organ rentowy stwierdził, że C. D., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u powoda, podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 27 kwietnia 2009 r. do 8 maja 2009 r., określając równocześnie wysokość podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia. Powołując się na ustalenia postępowania kontrolnego, organ rentowy wskazał, że płatnik zawarł z ubezpieczonym umowę cywilnoprawną, nazwaną „umową o dzieło” (na czas określony, wskazany w decyzji), której przedmiotem było wprowadzanie do programu komputerowego Excel danych z ksiąg głównych Samodzielnego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Z.” w S. przy al. W. C. D. w ramach zawartej 27 kwietnia 2009 r. umowy z powodem, zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na wprowadzaniu do programu komputerowego Excel danych z ksiąg głównych Samodzielnego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S. Ustalono kwotę wynagrodzenia za wykonanie dzieła na 1.400 zł netto miesięcznie płatne w terminie 7 dni od wystawienia rachunku, po uprzednim odebraniu dzieła przez odwołującego się. Anekssem do umowy z 27 kwietnia 2009 r. zmieniony został zapis dotyczący wysokości wynagrodzenia - za wykonanie dzieła zamawiający zobowiązał się wypłacić wykonawcy kwotę 700 zł netto. Powód wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku. C. D. dowiedział się o możliwości podjęcia pracy z ogłoszenia o pracę,

zainteresowany złożył dokumenty aplikacyjne, przed podjęciem współpracy zleceniodawca przeprowadził z nim rozmowę kwalifikacyjną. Zainteresowany rozpoczął wykonywanie pracy na rzecz powoda kilka dni przed podpisaniem umowy o dzieło. Praca zainteresowanego polegała na przenoszeniu danych zawarte w kartotekach ręcznych pacjentów szpitala do arkusza kalkulacyjnego Excel. Wprowadzanie danych do bazy było powtarzalne zmieniały się jedynie dane dotyczące osób wprowadzanych do bazy. Zainteresowany pracował na własnym komputerze. Materiały biurowe zapewniał powód. Zainteresowany wykonywał prace w okresie od 27 kwietnia 2009 r. do 8 maja 2009 r. C. D. pracował w szpitalu kolejowym przy ul. W. w S. Godziny pracy zainteresowanego determinowały godziny pracy administracji szpitala. Zainteresowany pracował samodzielnie, a wykonana przez niego baza pacjentów przekazana została płatnikowi na płycie CD. Wysokość wypłaconego zainteresowanemu wynagrodzenia uzależniona była od ilości wprowadzonych rekordów do bazy. Im więcej danych by wprowadził, tym jego wynagrodzenie byłoby wyższe.

Decyzją z 25 kwietnia 2014 r. nr (...)/2014 organ rentowy stwierdził, że M. I., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u powoda, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 21 czerwca 2010 r. do 31 października 2010 r., od 13 do 30 grudnia 2010 r. od 3 stycznia 2011 r. do 3 marca 2011 r., od 1 kwietnia 2011 r. do 21 kwietnia 2011 r., od 4 maja 2011 r. do 11 lipca 2011 r., określając równocześnie wysokość podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia. Organ rentowy powołał się na ustalenia postępowania, które wykazało, że powód zawarł z ubezpieczoną umowy cywilnoprawne, nazwane umowami o dzieło (na czas określony, wskazany w decyzji), których przedmiotem było uporządkowanie oraz rejestracja w programie komputerowym wskazanym przez powoda zespołu akt wytworzonych przez różne jednostki organizacyjne takie jak: Samodzielny Publiczny Wojewódzki Zakład (...) przy ul. J. w S., Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w S.. M. I. w ramach zawartej 21 czerwca 2010 r. umowy z płatnikiem składek, zobowiązała się wykonywać od 22 czerwca 2010 r. do dnia 31 sierpnia 2010 r. dzieło polegające na uporządkowaniu oraz rejestracji w programie komputerowym wskazanym przez zamawiającego zespołu akt wytworzonych przez

Samodzielny Publiczny Wojewódzki (...) przy ul. J. w S. Wskazano, że do obowiązków zainteresowanej będzie należało: a) nadanie dokumentacji porządku według liczby księgi głównej w obrębie danego oddziału; b) uzupełnienie opisów kopert do imienia, nazwiska, numeru księgi, głównej oraz roku (sygnatury) jak również wymianę i opisanie od nowa kopert nie nadających się do dalszego użytkowania; c) zapakowanie oraz opisanie kartonów według ewidencji; d) sporządzenie elektronicznych spisów zdawczo-odbiorczych o następujących polach: imię i nazwisko pacjenta, liczba księgi głównej, rok, PESEL lub data urodzenia pacjenta, data/-y hospitalizowania pacjenta (jeśli występują), w przypadku numeracji ciągłej dla całego szpitala dla danych roczników, także zaznaczenie oddziału na którym przebywał pacjent, kodu choroby lub rozpoznania (jeżeli występuje). Zastrzeżono, że M. I. - wykonując umowę - ma stosować obowiązujące przepisy z zakresu archiwizacji dokumentacji oraz przepisy normatywne kancelaryjno-archiwalne. Ustalono także kwotę wynagrodzenia za wykonanie dzieła na 2.800 zł netto płatną po uprzednim odebraniu dzieła przez powoda. Umowy tożsamej treści strony zawarły również na okres od 1 do 30 września 2010 r. oraz od 1 do 31 października 2010 r., wysokość wynagrodzenia ustalona została odpowiednio na kwotę 1.200 zł netto oraz 800 zł netto.

W ramach umowy podpisanej przez strony 13 grudnia 2010 r. M. I. zobowiązała się wykonywać od 14 grudnia 2010 r. do 30 grudnia 2010 r. dzieło polegające na uporządkowaniu oraz rejestracji w programie komputerowym wskazanym przez zamawiającego zespołu akt wytworzonych przez Nadleśnictwo C. wraz z podległymi leśnictwami. Wskazano, że do obowiązków zainteresowanej będzie należało: a) nadanie dokumentacji porządku w obrębie komórek; b) uzupełnienie opisów okładek teczek archiwalnych lub sporządzenie właściwych nowych; c) zapakowanie oraz opisanie kartonów według ewidencji lub ułożenie dokumentacji na półkach archiwalnych; d) sporządzenie elektronicznych spisów zdawczo-odbiorczych według wzoru w Instrukcji Kancelaryjnej Nadleśnictwa C. Zastrzeżono, że M. I. - wykonując umowę - ma stosować obowiązujące przepisy z zakresu archiwizacji dokumentacji oraz przepisy normatywne kancelaryjno-archiwalne. Ustalono także kwotę wynagrodzenia za wykonanie pracy na 750 zł netto płatne po uprzednim odebraniu dzieła przez powoda.

Kolejną umowę strony podpisały 3 stycznia 2011 r., zainteresowana zobowiązała się wykonywać od 3 stycznia 2011 r. do 31 stycznia 2011 r. dzieło polegające na uporządkowaniu oraz rejestracji w programie komputerowym wskazanym przez zamawiającego zespołu akt wytworzonego przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w S. Wskazano, że do obowiązków zainteresowanej będzie należało: systematyzacja indywidulanej dokumentacji medycznej z podziałem na grupy rzeczowe w systemie alfabetycznym w obrębie jednego roku zgodnie z datą wytworzenia z zastosowaniem wskazanych grup rzeczowych, karty pacjentów poradni specjalistycznych dotyczące jednego pacjenta zostaną scalone, za datę wytworzenia przyjęta zostanie data wytworzenia ostatniej karty, wskazano dane do spisów zdawczo-odbiorczych, datą roczną wytworzenia historii choroby ustalana zgodnie z zapisami. Zastrzeżono, że M. I. - wykonując umowę - ma stosować obowiązujące przepisy z zakresu archiwizacji dokumentacji oraz przepisy normatywne kancelaryjno-archiwalne. Ustalono także kwotę wynagrodzenia za wykonanie pracy na 1.300 zł netto płatne po uprzednim odebraniu dzieła przez powoda. Umowy tożsamej treści strony podpisały również 1 lutego 2011 r. na okres od 1 lutego 2010 r. do 28 lutego 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalona została na kwotę 1.300 zł netto, 1 kwietnia 2011 r. na okres od 1 kwietnia 2010 r. do 21 kwietnia 2011 r. wysokość wynagrodzenia ustalona została na kwotę 1.450 zł netto, 4 maja 2011 r. na okres od 4 maja 2011 r. do 31 maja 2011 r. wysokość wynagrodzenia ustalona została na kwotę 1.200 zł netto, 1 czerwca 2011 r. na okres od 1 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. wysokość wynagrodzenia ustalona została na kwotę 1.300 zł netto.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że 2 lutego 2011 r. powód oraz M. I. podpisali umowę zatytułowaną „o dzieło”. Zainteresowana zobowiązała się wykonywać od 28 lutego 2011 r. do 3 marca 2011 r. prace polegające na uporządkowaniu 150 sztuk (kopert, teczek) akt osobowych pracowników S. Sp. z o.o. Oddział R. Zastrzeżono, że M. I. - wykonując umowę - ma stosować obowiązujące przepisy z zakresu archiwizacji dokumentacji oraz przepisy normatywne kancelaryjno-archiwalne. Ustalono także kwotę wynagrodzenia za wykonanie pracy na 200 zł netto płatne po uprzednim odebraniu dzieła przez powoda. Ustalono, iż powód zwróci wykonawcy koszty dojazdu w wysokości 100 zł

brutto. Kolejną umowę strony podpisały 5 lipca 2011 r. W treści dokumentu wskazano, że zainteresowana zobowiązuje się wykonywać od 1 lipca 2011 r. do 11 lipca 2011 r. dzieło polegające na uporządkowaniu oraz rejestracji w programie komputerowym wskazanym przez zamawiającego zespołu akt wytworzonego przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w S. Wskazano, że w tym celu wykona następujące czynności: a) dokona podziału kart chorób pacjentów pod względem przynależności pacjenta (studenci, pracownicy, inni), b) w obrębie grupy dokona podziału na roczniki w których została wytworzona karta choroby, c) w obrębie rocznika ułoży karty alfabetycznie w porządku rosnącym, za kryterium alfabetyczne przyjmując nazwisko pacjenta, później imię na końcu PESEL, d) w przypadku braku daty rocznej na kopercie zostanie dopisana data wytworzenia historii choroby ustalona zgodnie z powyższymi przepisami. Zastrzeżono, że M. I. - wykonując umowę - ma stosować obowiązujące przepisy z zakresu archiwizacji dokumentacji oraz przepisy normatywne kancelaryjno-archiwalne. Ustalono także kwotę wynagrodzenia za wykonanie pracy 487,50 zł netto płatną po uprzednim odebraniu dzieła przez powoda. Zainteresowana za wykonanie umowy z 21 czerwca 2011 r. wystawiła rachunki: 30 czerwca 2010 r. na kwotę 400 zł netto, 31 lipca 2010 r. na kwotę 1.200 zł netto oraz 31 sierpnia 2010 r. na kwotę po 1.200 zł netto. Zainteresowana wystawiła również rachunki 30 września 2010 r. za wykonanie prac w okresie od 1 września 2010 r. do 30 września 2010 r. na kwotę 1.200 zł; 31 października 2010 r. za wykonanie prac w okresie od 1 października 2010 r. do 31 października 2010 r. na kwotę 800 zł; 30 grudnia 2010 r. za wykonanie umowy z 13 grudnia 2010 r. na kwotę 750 zł netto; 1 lutego 2011 r. za wykonanie umowy z 3 stycznia 2011 r. rachunek na kwotę 1.300 zł netto; 28 lutego 2011 r. za wykonanie umowy z 1 lutego 2011 r. na kwotę 1.300 zł netto; 31 marca 2011 r. za wykonanie umowy z 2 lutego 2011 r. na kwotę 1.300 zł netto; 19 kwietnia 2011 r. za wykonanie umowy z 1 kwietnia 2011 r. rachunek na kwotę 1.450 zł netto; 20 maja 2011 r. za wykonanie umowy z 4 maja 2011 r. rachunek na kwotę 1.200 zł netto; 30 czerwca 2011 r. za wykonanie umowy z 1 czerwca 2011 r. rachunek na kwotę 1.300 zł netto; 20 lipca 2011 r. za wykonanie umowy z 5 lipca 2011 r. rachunek na kwotę 487,50 zł netto. O możliwości podjęcia pracy na podstawie umowy o dzieło M. I. dowiedziała się od znajomej. Podpisując umowy,

zainteresowana była świadoma, iż z tytułu umowy o dzieło nie będzie podlegała ubezpieczeniom społecznym, ani zdrowotnym. Przed podpisaniem umowy płatnik sprawdził umiejętność pisania przez zainteresowaną na komputerze. W ramach poszczególnych umów czynności wykonywane przez zainteresowaną nie różniły się między sobą, zainteresowana wpisywała wcześniej uporządkowane dane do komputera, zakładała nowe koperty, gdy poprzednie były zniszczone, porządkowała koperty alfabetycznie, uwzględniając podział na grupy pacjentów. Czynności jakie wykonywała nie były skomplikowane wymagały czasu i skupienia. Zainteresowana wykonywała takie prace w okresie od czerwca 2010 r. do lipca 2011 r. w miejscach wyznaczonych przez powoda. Początkowo wykonywała prace pod nadzorem pracodawcy, a gdy się wdrożyła pracowała już samodzielnie. Raz na tydzień zainteresowana informowała jednego z członków zarządu o postępach w pracy. Zainteresowana pracowała od poniedziałku do piątku po 8 godzin dziennie. Dni nieobecności odpracowywała w sobotę. Zainteresowana pracowała na własnym komputerze, powód zapewniał jej materiały biurowe - koperty, pisaki. W całym okresie współpracy w ramach umowy o dzieło zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie w stawce miesięcznej.

Odwołanie od powyższych decyzji wniósł powód.

Wyrokiem z 30 grudnia 2015 r., VI U (...) Sąd Okręgowy w S. oddalił odwołanie powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że z treści umów podpisanych przez powoda z wszystkimi zainteresowanymi nie wynika, aby powód umawiał się z nimi na wykonanie określonego z góry i zindywidualizowanego dzieła. Przedmiot umów cywilnoprawnych podpisanych przez strony potwierdził w toku postępowania przed prezes powodowej spółki, który zeznał, iż przedmiotem umów o dzieło były proste, powtarzalne czynności polegające na archiwizowaniu dokumentów, wydzielaniu dokumentów do brakowania i sporządzaniu elektronicznych spisów zdawczo-odbiorczych. Ten protokół zeznań koresponduje z protokołami zeznań pozostałych zainteresowanych oraz z zakresami zadań wskazanymi w pisemnych umowach cywilnoprawnych. Do obowiązków M. I. każdorazowo należało porządkowanie oraz wprowadzanie niezbędnych danych do systemu komputerowego, C. D. przenosił dane zawarte w kartotekach ręcznych pacjentów

szpitala do arkusza kalkulacyjnego, natomiast B. J. analizował zawartość teczek, katalogował dokumenty, podpisywał teczki, robił zapisy zdawczo-odbiorcze, układał akta na półkach zgodnie ze spisami. W ocenie Sądu Okręgowego charakter wykonywanych przez zainteresowanych czynności należy uznać za istotny dla oceny spornych stosunków zobowiązaniowych, bowiem prace powierzone zainteresowanym były proste, powtarzalne, nie wymagały żadnej inwencji, ani szczególnych umiejętności, czy uprawnień. Fakt, iż C. D. przy archiwizacji dokumentów wykorzystywał swoje informatyczne umiejętności, polegające w tym przypadku na wykorzystaniu możliwości arkusza Excel, nie zmienia tego, że jego praca polegała na wprowadzaniu danych do systemu, a także tego że wysokość jego wynagrodzenia uzależniona była od ilości wprowadzonych danych. W ocenie Sądu pierwszej instancji umowy zawarte pomiędzy zainteresowanymi, a skarżącą spółką obejmowały swym przedmiotem świadczenie powtarzalnych czynności starannego działania, co oznacza, że nie były to umowy o dzieło, a umowy o świadczenie usług. Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, iż zainteresowanym w ramach zawieranych umów zostały z góry powierzone zadania wytworzenia jakiegokolwiek zindywidualizowanego dzieła. Praca zainteresowanych polegała na porządkowaniu i archiwizacji dokumentów poszczególnych podmiotów, w tym samym czasie zadaniami tymi zajmowali się także pracownicy spółki oraz inni wykonawcy umów cywilnoprawnych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie efekt w postaci uporządkowanych dokumentów powstawał każdorazowo dzięki wykonywanej z należytą starannością, wielomiesięcznej pracy wielu wykonawców, na podstawie wielu umów. W przypadku żadnego z zainteresowanych nie było wiadomo przed przystąpieniem do wykonywania umowy ile dokumentów zarchiwizują i ile danych wprowadzą do systemu. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zainteresowani nie mogli wykonywać powierzonych im prac w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, w tym zakresie byli ograniczeni godzinami pracy jednostek, w których wykonywali prace archiwizacyjne. Bieżące wykonywanie przez zainteresowanych prac podlegało nadzorowi i kontroli ze strony powoda. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że o ile w trakcie trwania czynności co do zasady możliwym było wskazanie, które przykładowo akta zostały uporządkowane, zarchiwizowane, czy przewiezione przez

konkretnego zainteresowanego, o tyle trudno przyjąć, iż po zakończeniu prac - dokonując ich odbioru - powód potrafiłby każdorazowo wskazać, które konkretnie prace wykonał dany zainteresowany. Inaczej rzecz ujmując, prawidłowość wykonania prac przez konkretnego zainteresowanego nie mogła i nie była weryfikowana po zakończeniu przez niego pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z zebranego materiału dowodowego wynika, że zainteresowani nie byli osobami samodzielnymi w organizacji i wykonywaniu swojej pracy, lecz wykonywali poszczególne czynności zgodnie ze wskazaniem płatnika i w sposób i miejscu przez niego wyznaczonym, przy wykorzystaniu należącego do niego sprzętu i materiałów.

W ocenie Sądu Okręgowego istotnym jest również przyjęty przez strony system rozliczeń charakterystyczny dla umowy o wykonywanie usług, a nie umów o dzieło. W przypadku B. J. wynagrodzenie zostało ustalone w stałej miesięcznej wysokości, co istotne - wypłacając zainteresowanemu wynagrodzenie - płatnik nie sprawdzał ile faktycznie prac w danym miesiącu wykonał zainteresowany i czy zostały one wykonane prawidłowo. W przypadku M. I. wysokość wynagrodzenia również ustalona została przez strony w stawce miesięcznej. Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje, iż zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie nie za rezultat pracy, lecz za sam fakt wykonywania czynności wskazanych przez płatnika. Wysokość wynagrodzenia zależała od ilości wprowadzonych danych, bądź w przypadku dłuższej współpracy od przepracowania 8 godzin dziennie od poniedziałku do piątku. Co więcej wysokość wynagrodzenia C. D. ustalona początkowo na kwotę 1.400 zł netto, została zmniejszona podpisaniem przez strony aneksem do kwoty 700 zł netto, z uwagi na wcześniejsze niż zakładano wykonanie zadania.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w umowie o dzieło przedmiot umowy, w tym również wysokość wynagrodzenia musi być określony z góry tj. w dniu zawarcia umowy. Obniżenie wynagrodzenia w tym przypadku dowodzi tego, że nie było ono uzależnione od osiągnięcia z góry określonego rezultatu, lecz od liczby wprowadzonych do arkusza rekordów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji już samo określenie przedmiotu umowy w spornych kontraktach wskazuje, iż zainteresowani zobowiązali się do wykonywania określonych czynności, a nie do osiągnięcia

oznaczonego rezultatu. W ocenie Sądu Okręgowego wielość umów o dzieło, zawieranych na krótkie (około miesięczne), następujące po sobie okresy, o tożsamym przedmiocie uniemożliwiają przyjęcie, iż ich celem jest jednorazowy i niepowtarzalny rezultat jaki cechuje umowę o dzieło. Po przeanalizowaniu treści przedmiotowych umów oraz treści protokołów zeznań zainteresowanych i reprezentanta płatnika Sąd pierwszej instancji nie miał żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia. Łączący strony stosunek prawny wyróżniał się dbaniem o bieżącą staranność pracy i wykonywaniem poszczególnych powtarzalnych czynności zgodnie ze wskazaniami płatnika, w sposób przez niego oznaczony, przy wykorzystaniu należącego do niej sprzętu i materiałów, w wyznaczonych przez płatnika miejscach determinujących czas pracy. A zatem samo dosłowne brzmienie w/w umów nie wskazuje na ich charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala je odpowiednio zakwalifikować.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Wyrokiem z 29 listopada 2016 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda i obciążył go kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Norma ta nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego oraz jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. Uwzględniając powyższe, w rozpoznawanej sprawie należało mieć przede wszystkim na uwadze okoliczności w jakich doszło do zawarcia spornych umów oraz sposobu ich realizacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiot umów zawieranych z zainteresowanymi stanowił typową pracę archiwisty, który jednocześnie wpisywał się w przedmiot zarobkowej działalności powoda.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że umów z zainteresowanymi nie zawarto w sytuacji zaistnienia szczególnej potrzeby płatnika, która rodziła konieczność doprowadzenia do jednorazowego rezultatu. Co więcej praca zainteresowanych przedmiotowo nie różniła się od pracy równolegle wykonywanej przez pracowników

płatnika, a jednym z motywów zawarcia umowy było stworzenie szansy zatrudnienia pracowniczego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo rozważył przesłankę woli stron co do zawarcia umowy o dzieło. Sąd Apelacyjny uznał, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty jej przedmiot, a przede wszystkim okoliczności realizacji świadczą o typie umowy. W rozpatrywanej sprawie chodziło bez wątpienia o wykonanie określonych i powtarzających się czynności, co przesądziło o kwalifikacji umowy jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., czyli umowy starannego działania. Umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności. Równie ważna jest realizacja całości zobowiązania, którego wcale nie można podzielić, tak jak ciągu kolejnych umów „o dzieło”, gdyż byłaby ich niezliczona ilość. Nie znajduje więc podstaw pogląd, że umowa mająca za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, pozwala jednocześnie uznać, że były wykonywane odrębnie umowy o dzieło.

W okolicznościach niniejszej sprawy przedmiotem umów podpisanych z B. J. było każdorazowo „uporządkowanie archiwizacja, wydzielanie do brakowania i brakowanie oraz rejestracja w programie komputerowym wskazanym przez zamawiającego”. Przedmiot umowy C. D. określono jako „wprowadzanie do programu komputerowego Excel danych z ksiąg głównych ZOZ „Z.”. Natomiast przedmiot umów zawartych z M. I. określono jako „uporządkowanie oraz rejestracja w programie komputerowym wskazanym przez zamawiającego zespołu akt” oraz uporządkowanie akt osobowych pracowników. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, przy tak określonym przedmiocie umów, nie ma możliwości uznania, że zainteresowani mieli za zadanie wytworzyć zindywidualizowane dzieło. Czynności powierzone zainteresowanym charakteryzowały się powtarzalnością. Każda z podpisanych umów dotyczyła porządkowania i archiwizacji dokumentów. Zdarzało się także, że porządkowanie dokumentów odbywało się na podstawie następujących po sobie umów.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że wprowadzanie danych do programu Excel nie tworzyło nowego programu komputerowego. Zainteresowany podczas swojej pracy posługiwał się arkuszem kalkulacyjnym, a wprowadzanie danych do arkusza kalkulacyjnego według określonych parametrów w żaden sposób nie może zostać uznane za stworzenie zupełnie nowego programu komputerowego. Również przewidziana w umowie kwota wynagrodzenia za prace zainteresowanego C. D. nie stanowi odpowiedniego ekwiwalentu za stworzenie zupełnie nowego programu komputerowego, którego powód nie złożył do akt sprawy, a przecież mógł taki dowód przedstawić.

Także umówiony sposób wynagradzania wzbudził wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że wynagrodzenie było wypłacane B. J. i M. I. miesięcznie, a nie było z góry określone i uzależnione od wykonania konkretnego dzieła. Natomiast wynagrodzenie, na które płatnik składek umówił się z C. D. zostało obniżone, w związku z wykonaniem przez niego szybciej umówionych prac. Powyższe wskazuje, że wynagrodzenie uzależnione było każdorazowo od ilości wykonanych czynności oraz czasu, w jakim zostały one wykonane, a nie od wytworzenia konkretnego dzieła. Ponadto strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny wskazał, że niemożliwym byłoby odróżnienie prac, które zostały wykonane przez C. D., M. I. czy B. J. od prac wykonanych przez inną osobę pracującą u powoda. Prace zainteresowanych polegały więc w rezultacie na wykonywaniu tych samych bądź podobnych czynności. Również sposób wykonania tych prac uzależniony był od zamawiającego i obowiązujących przepisów archiwizujących. Ponadto z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zainteresowanych łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Ze zgromadzonych dowodów wynika bowiem, że wykonawcy musieli pracować w określonych godzinach i w wyznaczonym miejscu. Miejsce wykonania pracy wskazywane było przez zamawiającego, a godziny pracy zainteresowanych uzależnione były od godzin otwarcia placówek zlecniodawców.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że zatrudniający przedsiębiorca powinien szczególnie restrykcyjnie podchodzić do formy prawnej zatrudnienia, tak by realizacja zobowiązań publicznoprawnych nie przeczyła naturze prawnej umów, na podstawie których jest świadczona praca. Sytuacja, w której przedsiębiorca dla realizacji bieżących celów gospodarczych znaczną część osób stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar płatnika uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie jako zmierzające do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia. Taka sytuacja zaistniała w sprawie, gdy to z zainteresowanymi zawarto umowy o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia przedsiębiorcy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zatem w myśl wskazanego przepisu ważność spornej umowy o dzieło należało ocenić według umowy zlecenia w rozumieniu art. 750 k.c. W takim stanie prawnym organ rentowy zasadnie objął zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez ustalenie, że B. J., C. D. i M. I. nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na rzecz powoda w okresach wskazanych w decyzjach.

Powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, czyli.: 1) art. 734 w związku z art. 750 k.c., przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi należy zakwalifikować

jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowy te nakładały na zainteresowanych obowiązek osiągnięcia określonego rezultatu w postaci zarchiwizowanego zespołu akt, a w przypadku C. D. programu komputerowego, zainteresowani nie byli zobowiązani do osobistego świadczenia na rzecz skarżącego, a obowiązek zapłaty wynagrodzenia powstawał tylko wówczas, gdy rezultaty te zostały przez zainteresowanych osiągnięte, co całkowicie wyklucza możliwość zakwalifikowania spornych umów jako umowy o świadczenie usług a przemawia za zakwalifikowaniem ich jako umowy o dzieło, co zgodne jest z treścią tych umów oraz zamiarem stron i celem umowy; 2) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 8, art. 9 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej jako ustawa systemowa), przez zastosowanie będące konsekwencją błędnego uznania, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanymi stanowiły podstawę do objęcia ich obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym, mimo że umowy te są umowami o dzieło, które nie podlegają tym ubezpieczeniom; 3) art. 627 w związku z art. 628 k.c. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowy te nakładały na zainteresowanych obowiązek osiągnięcia określonego rezultatu w postaci zarchiwizowanego zespołu akt, zainteresowani nie byli zobowiązani do osobistego świadczenia na rzecz skarżącego, a obowiązek zapłaty wynagrodzenia powstawał tylko wówczas, gdy rezultaty te zostały przez zainteresowanych osiągnięte, co całkowicie wyklucza możliwość zakwalifikowania łączących strony umów jako umowy o świadczenie usług, a przemawia za zakwalifikowaniem ich jako umowy o dzieło, co zgodne jest z ich treścią, zamiarem stron i celem umów; 4) art. 65 k.c. przez jego niezastosowanie; 5) art. 83 § 1 k.c. przez jego zastosowanie będące konsekwencją błędnego przyjęcia, że z zainteresowanymi zawarto umowę o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia przedsiębiorcy i w związku z tym ważność spornej umowy o dzieło należało ocenić według umowy zlecenia w rozumieniu art. 750 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda organ rentowy wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecnictwie Sądu Najwyższego w sprawach ze skarg kasacyjnych odwołującego się A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (wyroki z dnia 9 maja 2018 r., III UK 67/17, niepubl.; z dnia 18 lipca 2018 r., III UK 108/17, Legalis nr 1834010; z dnia 14 września 2017 r., III UK 201/16, LEX nr 2390702) wyjaśniono już, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dlatego też wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. W powołanym wyżej orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono także, że dla rozróżnienia wykonania „dzieła” od czynności „starannego działania” ważne jest zatem kryterium pewności rezultatu. Brak tej cechy świadczenia to charakterystyczny element umowy starannego działania (art. 750 k.c.). Dlatego też w modelowym ujęciu przy usługach występuje w zasadzie świadczenie polegające na czynieniu czegoś.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdza, że podziela to stanowisko zaprezentowane w orzecnictwie, w którym przyjęto, że przedmiotem umowy o

dzieło może być uporządkowanie konkretnej dokumentacji według określonych mniej lub bardziej precyzyjnie w umowie kategorii. Istotne jest, by po wykonaniu takiej umowy powstało dzieło w postaci uporządkowanego, konkretnego zespołu dokumentów. Za osiągnięcie takiego rezultatu przysługuje wynagrodzenie za dzieło.

Odnosząc powyższe zapatrywania do ustalonych w niniejszej sprawie okoliczności faktycznych, Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna nie jest zasadna wobec B. J. Przypomnieć należy, że z ustaleń postępowania sądowego wynika, iż na podstawie umowy z 9 grudnia 2010 r. zobowiązał się on w określonym terminie uporządkować i zarchiwizować wskazywany przez zamawiającego na bieżąco zespół akt wytworzony w określonej jednostce. Za wykonane zadanie miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe po odebraniu dzieła przez zamawiającego. W odniesieniu do sposobu wykonania tej umowy Sąd pierwszej instancji ustalił, że początkowo zainteresowany wykonywał umowę pod nadzorem dwóch pracowników zamawiającego. B. J. nie wykonywał zatem samodzielnie dzieła polegającego na uporządkowaniu określonego w umowie zespołu akt wytworzonego w wymienionych w umowie jednostkach. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika również, że w umowie nie skonkretyzowano zespołu akt, który miał uporządkować wykonawca, ponieważ zadania do wykonania rozdzielano każdego dnia rano, a zatem na bieżąco, między pracowników zamawiającego oraz innych wykonawców zaangażowanych przez zamawiającego do uporządkowania zespołu akt wytworzonego przez konkretną jednostkę. W dalszej kolejności ustalono, że przy wypłacaniu wynagrodzenia zamawiający nie sprawdzał ilości zarchiwizowanych dokumentów ani tego, czy zadanie zostało wykonane prawidłowo, zaś wynagrodzenie zostało ustalone „w stałej miesięcznej wysokości”. Przy takich ustaleniach, wiążących dla Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji prawidłowo uznał umowę z 9 grudnia 2010 r. za umowę o świadczenie usług a nie umowę o dzieło.

Sąd Najwyższy uznał także, że skarga kasacyjna jest bezpodstawna w odniesieniu do C. D. Sąd pierwszej instancji ustalił, że na mocy umowy z 2009 r. zobowiązał się w określonym terminie do wykonania dzieła polegającego na wprowadzeniu do programu komputerowego danych spisanych z ksiąg

wskazanego w umowie szpitala. Wynagrodzenie za wykonanie tego dzieła ustalono na 1400 zł netto miesięcznie, a następnie na mocy aneksu wysokość wynagrodzenia obniżono do 700 zł netto za wykonanie dzieła. Kwotę 700 zł wypłacono wykonawcy po przedstawieniu rachunku, gdy ukończył realizację umowy przed ustalonym terminem. Sąd ustalił również, że wykonawca pracował samodzielnie a wykonana przez niego baza została przekazana zamawiającemu na płycie CD, natomiast wynagrodzenie ustalone w umowie nie miało charakteru ryczałtowego, lecz uzależnione było od ilości wprowadzonych rekordów do bazy, co tłumaczy zabieg z obniżeniem wynagrodzenia na mocy aneksu (uzasadnianego w toku postępowania sądowego szybszym ukończeniem „dzieła” przez wykonawcę). Sąd drugiej instancji uzupełnił te ustalenia o fakt rozpoczęcia wykonywania „dzieła” przez C. D. przed podpisaniem umowy. Powyższe ustalenia uprawniały ocenę dokonaną przez Sąd drugiej instancji. Chociaż treść umowy w odniesieniu do jej przedmiotu przemawiałaby za kwalifikacją jej jako dzieła, to zarówno sposób ukształtowania wynagrodzenia w umowie jak i aneksie do niej oraz sposób rozliczenia umowy uzasadniał konkluzję, że była to umowa o świadczenie usług.

Skarga kasacyjna okazała się natomiast częściowo zasadna w odniesieniu do M. I. W toku postępowania sądowego ustalono, że na podstawie umowy z czerwca 2010 r. zobowiązała się wykonać dzieło polegające na rejestracji w programie komputerowym akt wytworzonych w wymienionej w umowie jednostce organizacyjnej oraz ustalono wynagrodzenie w wysokości 2.800 netto, płatne po odebraniu dzieła. Następnie podpisano dwie kolejne umowy o tożsamej treści, obejmujące następujące po sobie okresy, zmieniając tylko termin wykonania dzieła oraz wysokość wynagrodzenia (odpowiednio 1200 oraz 800 zł). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie może mieć charakteru zobowiązania ciągłego. Umowa o dzieło stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego po obu stronach tego stosunku, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Rozłożenie na części świadczeń obu stron umowy powoduje, że stają się one świadczeniami ciągłymi, a w konsekwencji, że zobowiązanie - nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło - nie zachowuje takiego charakteru. Przedmiotem umów zawartych z płatnikiem składek przez zainteresowaną M. I.

było uporządkowanie i zarchiwizowanie oraz rejestracja w postaci spisów elektronicznych określonego katalogu akt. Jednak czas wykonania tego „dzieła” został rozłożony na części odpowiadające następującym po sobie umowom. Przemawiało to przeciwko uznaniu tych umów za umowy o dzieło. Analogicznie należy potraktować umowę podpisaną 3 stycznia 2011 r. (na uporządkowanie akt jednostki przy al. W. 97 w S.), po której zawierano umowy o tożsamej treści (z 1 lutego 2011 r., 1 kwietnia 2011 r., 4 maja 2011 r., 1 czerwca 2011 r., 5 lipca 2011 r.).

Inaczej należało natomiast ocenić dwie umowy. Po pierwsze, 13 grudnia 2010 r. odwołujący się podpisał z M. I. umowę na uporządkowanie zespołu akt wytworzonych przez Nadleśnictwo C. Ustalono termin wykonania umowy (do 30 grudnia) oraz wynagrodzenie za wykonanie pracy w wysokości 750 zł netto po uprzednim odebraniu dzieła. W sprawie nie poczyniono żadnych innych ustaleń co do sposobu wykonywania tej umowy. Mając zatem na względzie, że przedmiotem umowy o dzieło może być uporządkowanie konkretnie wskazanego i zamkniętego zespołu akt oraz zasady wypłaty wynagrodzenia ustalone w umowie, nie można przyjąć, że na podstawie tej umowy nie wykonano dzieła, lecz świadczone pracę wykonywaną zgodnie z wymogiem należytej staranności (charakterystycznym dla umów o świadczenie usług). Z tych samych względów nie można nie uznać za umowę o dzieło umowy z 2 lutego 2011 r. (uporządkowanie 150 sztuk akt osobowych pracowników S.).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, uznając zarzuty naruszenia art. 734 w związku z art. 750 k.c.; art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 8, art. 9 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 627 w związku z art. 628 k.c.; art. 65 k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. za nieuzasadnione w całości w odniesieniu do B. J. i C. D. oraz częściowo, w opisanym wyżej zakresie, w odniesieniu do M. I.